



Chcesz wiedzieć prawdę o Ru-
chu Narodowo - Radykalnym, za-
prenumeruj „Nowy Ład”.

Prenumerata kwart. zł. 2.20, dla
prenumeratorów „ABC” zł. 1.50.

Adres Adm. i Red. Al. Jerozolim-
skie 3a m. 11. Konto PKO 10666.

W pętach obcego kapitału Sława admirałskiego rodu Fajansów na czele giełdy stołecznej

W ustroju kapitalistycznym
giełdy pieniężne odgrywają bar-
dzo ważną rolę. Są one czynni-
kiem decydującym w gospodarce
pieniężnej. Ci, którzy mają w rę-
ku giełdy, mogą panować nad ca-
łością aparatu pieniężnego.

Dużo się mówi o panowaniu ob-
cych nad życiem gospodarczym
Polski. Dosadną ilustracją tego
stanu rzeczy jest sytuacja na gieł-
dach pieniężnych w Polsce.

Na krakowskiej giełdzie pie-
niężnej, na 16-tu członków zarzą-
du, jest 4-ch żydów, a prezesem
jest p. Tadeusz Epstein, wicepre-
zes Izby Przemysłowo - Handlo-
wej w Krakowie oraz wiceprezes
Banku Kommercyjnego. W zarzą-
dzie giełdy pieniężnej we Lwo-
wie na 15-tu członków, jest
7-miu żydów. W zarządzie giełdy
pieniężnej w Łodzi na 13-tu
członków, jest 8-miu żydów; w
dodatku pozostali członkowie
giełd pieniężnych — Polacy, re-
prezentują przedsiębiorstwa opa-
nowane przez obcych, a więc w
gruncie rzeczy są również repre-
zentantami interesów obcych.

Chcąc dokładnie zilustrować
wpływy obce na giełdach pienię-
żnych w Polsce, zajmiemy się do-
kładnie stosunkami panującymi
na giełdzie pieniężnej w Warsza-
wie.

SŁAWA RODU FAJANSÓW

Prezesem giełdy pieniężnej w
Warszawie jest p. Wacław Fa-
jans, pochodzący ze słynnego ro-
du Fajansów, których przed kil-
kudziesięciu laty zwano „admir-

łami wiślanymi”, gdyż byli wła-
ścicielami wielkiego przedsiębior-
stwa żeglugowego na Wiśle. Inny
przedstawiciel tego znanego w
północnych dzielnicach Warszawy
rodu, p. Roman Fajans, był kore-
spondentem pism polskich z Abi-
synii.

P. Wacław Fajans zajmował
wysokie stanowiska w życiu pu-
blicznym. Był nawet wiceminis-
trem skarbu; przed objęciem te-
go wysokiego stanowiska nie
chcąc narażać Państwa Polskie-
go na przykre komplikacje, poru-
cił wyznaczenie przez jego ojca
religiję mojżeszową. Do ostatnich
czasów był wiceprezesem Izby
Przemysłowo - Handlowej w War-
szawie. Wobec jednak wzrostu
nastrojów antysemickich uznano,
że trzech wiceprezesów pochodzą-
cych z żydowskiego to stanowczo za
dużo, wobec czego p. Wacław Fa-
jans opuścił zajmowane przez
siebie stanowisko.

P. Wacław Fajans jest naczelnym
dyrektorem Powozecznego
Banku Związkowego, związanego
ściśle z bankami austriackimi, a
więc „Oesterreichische Credit-
bank” i „Wiener Bankverein”, o-
raz belgijskiego banku „Société
Général de Belgique” i szwajcar-
skiego banku „Banque Commer-
ciale de Bale”.

BLIŻSI RODACY P. FAJANS

Współrodacy p. Wacława Fa-
jansa reprezentowani są w zarzą-
dzie giełdy warszawskiej nie ty-
lko na stanowisku prezydiatym.
Na 17-tu członków zarządu, jest
ich 9-ciu. Wśród nich wymienić
należy Aleksandra Blocha, przed-
stawiciela innego znanego rodu
dzielnic północnej Warszawy,
wstawionego w swoim czasie wy-
daniem dzieła o pokoju świato-
wym oraz wielkimi sukcesami,
związanymi z budową kolei w
Rosji. Dalej wymienić trzeba p.
Maksymiliana Friedego, współ-
właściciela wielkiej firmy, han-
dlującej artykułami chemicznymi

i technicznymi „Pomeranc, Ka-
lan i S-ka” oraz prezesa Zrzesze-
nia przedstawicieli handlowych
i komisantów, grupującego najza-
możniejszych kupców żydowskich
w Warszawie. Dalej idzie p. Mau-
rycy Mayzel, b. wiceprezes Rady
Miejskiej w Warszawie, znany
syjonista. P. Jerzy Meyer jest
współwłaścicielem Domu Handlo-
wego „Herman Meyer”, pracują-
cego w metalach, artykułach che-
micznych i tytoniu. P. Andrzej
Rotwand jest prezesem Banku
Zachodniego, którym kieruje
wspólnie z drem Józefem Lan-
daumem Michał Wawelbergiem
i Henrykiem Aschkenazym. P. Jó-
zef Skowronek, współwłaściciel
Domu Bankowego „Józef Skowro-
nek i S-ka”, którego drugim
współwłaścicielem jest Bank Bel-
gijski „Société Mobilière de Bel-
gique”. Wreszcie w zarządzie
giełdy są reprezentowani: brat
poważnego Rafała, Michał Szere-
szewski, przedstawiciel znanego
rodu Szerezeńskich i właściciel
Domu Bankowego „M. Szerezeń-
ski”, p. Samuel Fels i Mateusz
Hindes.

CO REPREZENTUJĄ POLACY?

Ale nawet Polacy, zasiadający
w zarządzie giełdy są reprezen-
tantami przedsiębiorstw, kierowa-
nych przez czynniki niepolskie.
Tak więc p. Witold Rzętkowski,
wiceprezes giełdy, reprezentuje
Polski Bank Kommercyjny, na
czele którego stoi p. Hipolit Gli-
wie, p. Stefan Przanowski — wice-
prezes Izby Przemysłowo -
Handlowej w Warszawie, jako
członek zarządu Banku Dyskonto
wego w Warszawie, musiał się
liczyć ze zdaniem p. Piotra Hel-
perina, Maurycego Hertza i Ka-
zimierza Poznańskiego.

Tak więc na 17-tu członków w
zarządzie giełdy, zaledwie 4-ch
członków nie jest związanych z
interesami obcymi i mogą do
pewnego stopnia wyrażać swo-
dnie swoje poglądy.

DAŻYSZ DO WŁASNEGO sklepu, warsztatu, domu lub t. p. - składaj oszczędności w KKO MIASTA ST. WARSZAWY TRAUGUTTA 5

BIELAŃSKA 8 — TARGOWA 65 — BAGATELA 14

SWOIM STAŁYM WKŁADOM KASA ZAPEWNI
Pierwszeństwo w otrzymaniu POŻYCZKI
WKŁADÓW 140 MILIONÓW ZŁ.

Z y d korespondentem P.A.T.-a w Częstochowie

Katolicki „Mały Dziennik” pi-
sze:

W ciągu kilku ostatnich lat,
Częstochowa była miejscem lic-
nych zjazdów i pielgrzymek ka-
tolicznych, wśród których na pierw-
szy plan wysuwają się pielgrzym-
ki akademików, nauczycieli oraz
ogólnopolska pielgrzymka meżów
zorganizowanych w szeregach Ak-
cji Katolickiej. O zjazdach tych
urzędowa P. A. T.-czna donosiła
bardzo skąpo.
„Gazeta Częstochowska” tak
wyjaśnia ten stan rzeczy:

I dziwna rzecz. O mniejszych
wydarzeniach z innych terenów
Polski czytamy w prasie bardzo
dokładnie i szczegółowo doniesienia
P. A. T.-a, tymczasem fakty wiel-
kiego znaczenia dla odrodzenia ca-
łego narodu, mające miejsce w
Częstochowie, zwykłe podawane są
w formie bardzo ogólnego, krótko-
tego, a nierazko zupełnie pomijane.
Po dociekaniu przyczyn tego sta-
nu rzeczy doszliśmy do wniosku,
że jest to winą tego fatalnego sta-
nu rzeczy, że korespondentem
urzędowej agencji telegraficznej w
Częstochowie jest żyd.

KONCESJONOWANE BIURO INFORMACJI GOSPODARCZEJ

A. PIECHOCKIEGO

W WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKOWSKA 119
TEL. 6.12 68, 6.12-70

Zawiadamia uprzejmie o rozpoczęciu działalności i poleca swoje usługi
INFORMACJE HANDLOWE, KRAJOWE I ZAGRANICZNE,
SZYBKO — DOKŁADNIE — FACHOWO

Do 1 lutego okres premlowanych prenumerat

Wartościowe premie otrzymają nowi prenumeratorzy „ABC”

Jak już donosiliśmy grono
przyjaciół ABC ofiarowało kilka-
set tomów wartościowych książek
w celu rozdania ich, jako premii,
nowym prenumeratorom ABC.

W związku z powyższym komu-
nikujemy iż każdy nowy prenu-
merator naszego wydawnictwa,
wpłacający prenumeratę w okre-
sie od 15 stycznia do 1 lutego br.
otrzyma przy:
wplacie miesięcznej zł. 2.30, 1 tom
wplacie 2-mies. zł. 4.60, 2 tomy
wplacie 3-mies. zł. 6.90, 3 tomy
i t. d.

Spośród ofiarowanych książek
wśród których znajdują się m. in.
utwory Sienkiewicza — „Na polu
chwały”, „Wiry”, Nowele i t. d.,
T. Gluźnińskiego „Sprawa Ukraiń-
ska” A. Borkowskiego „Za kulami
wielkiego kapitału”, Dr. W.
Jacobsona „Z ludem wielkopols-
kim przeciw zaborcom” i t. d.

Osoby wpłacające prenumeratę
kwartalną zamiast 3-ch tomów
będą mogły wybrać sobie inne
książki tej samej wartości spo-
śród ofiarowanych naszemu wy-
dawnictwu, jak np. T. Gluźniń-
ski „Odrodzenie idealizmu poli-
tycznego”, Al. Dzierżawskiego
„Świnie i koryto”.

Książki wydawane są natych-
miast przy wpłacie w kantorze
lub też przesyłane pod wskaza-
nym adresem.

Wpłaty należy skutecznie: w
kantorze ABC, Al. Jerozolimskie
3a p. 11 w godz. 8 — 19. w Ad-

ministracji ABC, Al. Jerozolim-
skie 121, w godz. 9 — 16, w Od-
dziale Praskim ABC, ul. Targo-
wa 59 m. 3, na konto PKO Nr.
23400 oraz na pocztowe konto roz-
rachunkowe Nr. 2.

Dla wygody nowych prenumera-
torów zamieszczamy będziemy co
kilka dni przekazy rozrachunko-
we, jednocześnie przypominając,
że prenumerata ABC miejscowa
(z odniesieniem do domu) i na
provincji wynosi tylko zł. 2.30
miesięcznie.

Min. Stojadinowicz w Berlinie

BERLIN, 15. 1. W sobotę o g.
9.30 przybył do Berlina premier
jugosłowiański, minister spraw
zewnętrznych Stojadinowicz.

Jak będą wyglądać Bony odżydzeniowe? Łagodny projekt „Alarmu”

Tygodnik Związku Polskiego
„Alarm” podaje dalsze szczegóły
dotyczące bonów odżydzeni-
owych, polemizując jednocześnie
z p. Hirszhornem:

„Aby uspokoić naszych czyteln-
ków, podamy tylko kilka szczegó-
łów opracowanego projektu. A
więc bony będą przyjmowane
przez żydów nie wg. kursu gieł-
dowego, lecz po cenie nominalnej,
a więc 100 za 100. Bony będą
imiennie na nazwisko spłacającego
żyda, przy czym cesja tylko w
rzadkich wypadkach będzie mo-
gła mieć miejsce i to za zgodą
Urzędu Emigracyjnego. Dla ży-
dów jeszcze jeden konieczny
szczeół: wartość nominalna bon-
ów będzie w pewnych okresach
zmniejszona tytułem kary dla op-
ornych i premii, dla tych żydów,
którzy wcześniej Polskę opuszczą.
A więc będzie to obciążenie spe-
cjalne z automatyczną deprecja-
cją, i nie posiadający kursu gieł-
dowego.

Niepotrzebnie p. Hirszhorn oba-
wia się, że Centrala Dewiz nie
zgodzi się na wypłatę pieniędzy
za bony.

Pieniądze te zostaną wypłacone
do dyspozycji wymienionego urze-

du tylko na cele zakupu w kraju
niezbędnych maszyn, surowców,
wreszcie na pokrycie kosztów
transportu żyda - emigranta do
kraju wybranego.

Oczywiście to wszystko można
by załatwić i bez bonów odżydze-
niowych, chodzi jednak o to, aby
moment wstrząsu był jak naj-
mniejszy dla obydwóch stron.

Żydzi często płaczą nad losami
życia gospodarczego w Polsce w
razie ich masowej i jednoczesnej
emigracji.

Właśnie bony odżydzeniowe bę-
dą tym środkiem łagodzącym ży-
wiotowe procesy życia gospodar-
czego.

Projekt „Alarmu” jest w grun-
cie rzeczy bardzo łagodny i ży-
dzi nie powinni się tym projek-
tem denerwować. Jeśli wykupie-

Przyjaciele się nie porozumieli Dwie wersje o p. Słonimskim

Znany wypadek p. Słonimskie-
go w „Ziemiańskiej” znalazł
sprzeczne oświetlenie w dwu za-

pryjaźnionych pismach „Robot-
niku” i „Nowym Głosie”.

„Robotnik” pisze:
P. Iphorński, podszedłszy do p.
Słonimskiego, zapytał go, czy on
właśnie jest autorem wiersza p. t.
„Dwie Ojczyzny”, drukowanego w
„Wiadomościach Literackich”, a
otrzymawszy twierdzącą odpo-
wiedź usiłował uderzyć p. Słonim-
skiego.

Żydowski „Nowy Głos” pisze:
Słonimski został tak silnie ude-
rzony, iż opadł na krzesło zemdo-

ny, więc o żadnej reakcji z jego
strony mowy być nie mogło.

Prostemu znanym sposobem:
przede wszystkim ten garnek
wcale nie jest stłuczony, a po
drugie to nie ja go stłukłem, ty-
lko pan A wreszcie czy kto wi-
dział, że go stłukłem naumyślnie?

Ale wyjście jest. P. Słonimski
zemdał widocznie, gdy p. Ipo-
horski usiłował go uderzyć.

Nowy organ „fołksfrontu” Konfiskata „Kuriera Demokratycznego”

Wyszedł, jako drugi numer po
konfiskacie, nowy tygodnik „Ku-
rier Demokratyczny”. Jako wy-

dawca figuruje p. Antoni Własek,
dawny wydawca „Dziennika Po-
rannego”. Z treści pierwszego nu-
meru, w którym całą stronice po-
święcono działalności Klubu Demo-
kratycznego, wynika, że „Kurier
Demokratyczny” służyć będzie ide-
ologii oraz celom Klubu Demokra-
tycznego.

Wyjazd płk. Koca odroczone

Jak donosi Agencja Agrarna,
wyjazd płk. Koca na kurację za
granicę nie nastąpi w najbliż-
szych dniach, i nie jest przewidy-
wany w najbliższym okresie.



WYTRZYMAŁOŚĆ ŻOŁNIERZA JAPONSKIEGO

jest powszechnie znana. Tajemnica
jej tkwi we właściwej pielęgnacji
nóg. Codzienna 15 minutowa ką-
piel nóg w soli ELENTRAT, jedy-
nej, zawierającej wszystkie kosme-
tyczne składniki z siarką i żółcia-
nami na czele, usuwa wszelkie od-
ciski, zgrubienia skóry i uodpar-
nia nogi na największy wysiłek. Za-
dajcie w aptekach i drogeriach soli
ELENTRAT
Za zwrotem ogłoszenia wysyłamy
bezpł. próbkę. L. NASIEROWSKI,
Warszawa, Kaliska 9.

KOLCE BEZ ROZ



ZBRODNIĄ W TEATRZE

Przed kilku dniami w dzien-
nikach stołecznych pojawiła
się reklama jakiegoś filmu a-
merykańskiego w formie...
opisu fikcyjnej zbrodni w teat-
rze, której ofiarą padł finan-
sista Reinold. Zrobiono tę, nie-
wybredną zresztą reklamę, w
formie wykluczającej wszelkie
wątpliwości, że chodzi tu o re-
klamę.

W dwa dni później w jed-
nym z pism poznańskich poja-
wiła się w rubryce „Z kraju”
wiadomość następująca:
NIEWYJAŚNIONE
MORDERSTWO

Podczas przedstawienia w sto-
łecznym teatrze rewii znalezione
w czasie jednej z przerw w łożu
teatralnej zastrzelonego finan-
sisty Reinolda. W sprawie tej toczy
się szczegółowe śledztwo, którego
szczegóły są na razie trzymane
w tajemnicy. Na ślad zbrodniarza
dotychczas jeszcze nie trafiono.

Natrafiono, proszę Szanow-
nych Panów. Tylko wszystko
to działo się podczas premiery
filmu X z aktorką Y i stanowi
„kanwę rewelacyjnego, sensa-
cyjno - salonowego filmu”.

Trzeba uważać.

REFERATY FACHOWE
Nowy starosta lidzki zarządził
przeszkolenie urzędników staro-
stwa. Co 2 tygodnie mają być wy-
głaszane referaty fachowe, któ-
rych urzędnicy będą musieli
wysłuchać.

Pierwszy referat p. t. „Zaga-
dzenie zmniejszenia obrotu papi-
ru” wygłosił w tych dniach refe-
rent karny starostwa.

(Z prasy)
Spróbuj bracie nie przyjąć,
kiedy pan referent karny mó-
wi o zmniejszeniu obrotu pa-
piera. Spróbuj...

Proponuje następujące wy-
kłady:

„Technika budowy pomni-
ków” (przyda się na wypa-
dek awansu) wygłosi jeden z
b. wojawodów.

„Przyjęcia reprezentacyjne”
(wykład konieczny) wygłosi
b. starosta.

„Wolność słowa” — (szkic
praktyczny) wygłosi delegat z
Warszawy.

„Wycieczki krajoznawcze”
(z przewodnikiem) referat p. H.
Ordonówna, koreferat nasz ko-
lega redakcyjny B. Reza.

To będzie dopiero wyszkole-
nie fachowe.

Miliard w P. K. O.

W dniu 14 bm. odbyło się po-
siedzenie Rady Zawiadowczej P.
K. O., która, po wysłuchaniu spra-
wozdania Komisji Rewizyjnej,
zatwierdziła bilans P. K. O. za
rok 1937, zamykający się czy-
stym zyskiem zł. 5.657.418.61.

Wkłady wzrosły w ciągu roku
ubiegłego o zł. 144.500.000, o-
siągając na dzień 31 grudnia ubi-
r. ogólną sumę zł. 1.037.300.000.
Książeczki oszczędnościowe wzro-
sły w ciągu roku sprawozdawcze-
go o 686.439 sztuk do 2.919.747
sztuk. Ogólny obrót wyniósł nie-
notowaną dotąd cyfrę 34 miliar-
dów złotych.